ŻOŁNIERZE NIEZŁOMNI

W PORTRETACH PAWŁA JASZCZUKA

WERNISAŻ
18 LUTEGO 2015
ŚRODA
GODZ. 18.00

W RAMACH WERNISAŻU
PRELEKCJA

PROF. KRZYSZTOFA SZWAGRZYKA

POLSKA SZUKA BOHATERÓW

WYSTAWA CZYNNA DO 18 MARCA 2015
PON. - PT. W GODZ. 10.00 - 18.00
SOB. W GODZ. 12.00 - 18.00

WSTĘP WOLNY
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ UMÓWIENIA GRUP SZKOLNYCH NA ZWIEDZANIE EKSPOZYCJI

KLUB MUZYKI I LITERATURY

Pl. Gen. T. Kościuszki 10
50 - 028 Wrocław

www.klubmil.pl
tel. +48 506 85 50 00

klubmil@wp.pl

ORGANIZATORZY:

Ruch Społeczny im. Lecha Kaczyńskiego na Dolnym Śląsku

Koło Literatów Polskich im. Z. Herberta w Lublinie Oddział we Wrocławiu

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu

wydała Oficyna Wydawnicza AKWEDUKT

proj. graf. - M. i P. Jaszczuk

JAKŻE WIELU MA POLSKA WSPANIAŁYCH BOHATERÓW, wielkich patriotów: królów, rycerzy, polityków, żołnierzy. Ludzi odważnych, walecznych, NIEZŁOMNYCH, kierujących się miłością do ojczyzny i do pięknych wartości przechowywanych w polskim narodzie od pokoleń. Gotowych zawsze poświęcić swoje życie dla obrony kraju, dla wolności swoich rodaków, dla prawdy o polskiej historii. Bez nich nie byłoby nas tutaj. Pamięć o nich to nasze trwanie.

Wystawa Pawła Jaszczuka to hołd wybitnym Polakom - NIEZŁOMNYM. Lista ich nazwisk jest tak długa, że trudno ją wyczerpać, tak więc autor portretów zmuszony dokonać pewnego wyboru, chciał zainspirować wszystkich, do tworzenia takich list, do ich uzupełniania, do sięgnięcia w głąb naszej historii, do jej ciemnych, wyklętych kart - to bardzo pouczająca lekcja i chciałoby się, aby była obowiązkową w naszych polskich szkołach.

Wybrani przez Pawła Jaszczuka NIEZŁOMNI stanowią pewne ogniwo tradycji walki o niepodległość. Cykl portretów pokazuje ciągłość tej tradycji na przestrzeni pokoleń: od insurekcji kościuszkowskiej, przez powstanie listopadowe, styczniowe, przez powstanie warszawskie, oraz walkę zbrojnego podziemia niepodległościowego. To autentyczne świadectwo tego,co najświętsze dla narodu polskiego.

Siła NIEZŁOMNYCH nie gaśnie. Przebija się do nas dziś z tragicznych mogił. Woła o prawdę. Woła o Polskę i oskarża tych co ją z serc wyrzucili.

Pamiętajmy!

CHWAŁA I CZEŚĆ BOHATEROM

gen. Kazimierz Pułaski (1745 -1779) marszałek konfederacji barskiej.

gen. Tadeusz Kościuszko (1746 - 1817) Naczelnik Narodowej Siły Zbrojnej insurekcji kościuszkowskiej.
Wykształcenie zdobył początkowo w szkole u pijarów, a następnie ukończył Szkołę Rycerską. Jego opiekun - Adam Kazimierz Czartoryski - sprawił, że był stypendystą królewskim w Paryżu. W 1775 roku wziął udział w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych, podczas której uzyskał stopień generała brygady. W 1784 roku powrócił do kraju i osiał w rodzinnym majątku. Podczas wojny polsko-rosyjskiej w 1792 roku odznaczył się w walkach armii koronnej. Wybrany na przywódcę powstania ogłosił jego wybuch 24 marca 1794 roku, obejmując funkcję Najwyższego Naczelnika Sił Zbrojnych Narodowych. Odniósł zwycięstwo pod Racławicami, wydał uniwersał połaniecki, znosząc poddaństwo osobiste chłopów. Poniósł klęskę pod Szczekocinami, latem 1794 roku skutecznie bronił ufortyfikowanej Warszawy. W klęsce pod Maciejowicami został ranny i dostał się do niewoli. Uwolniony w 1796 roku przez cara Piotra I wyjechał do Ameryki by w 1798 przyjechać do Paryża. Uczestniczył w tworzeniu Legionów Polskich we Włoszech oraz powstaniu Legii Naddunajskiej. Odmówił współpracy zarówno Napoleonowi, jak i carowi Aleksandrowi I. Jego zwłoki spoczęły na Wawelu.

gen. Józef Poniatowski (1763 - 1817) Wódz Naczelny Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego.

gen. Ignacy Prądzyński (1792 - 1850) kwatermistrz generalny Sztabu Głównego i dowódca korpusu inżynierów w czasie powstania listopadowego.

PAWEŁ JASZCZUK (ur. 1956)

st. wykładowca w Zakładzie Rysunku, Malarstwa i Rzeźby WA PWr. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, architekturą, witrażem i projektowaniem graficznym.

Był uczestnikiem licznych konkursów architektonicznych, wielokrotnie uzyskując nagrody i wyróżnienia. Brał udział w kilkudziesięciu wystawach krajowych i zagranicznych. Zaprojektował ponad 100 zrealizowanych witraży. Jest autorem oprawy plastycznej Roku Liturgicznego w kościele Duszpasterstwa Środowisk Twrczych pw Św. Marcina we Wrocławiu oraz konepcji graficznej pięciu periodyków.

Koncepcja wystawy:
Paweł Jaszczuk, Ryszard Sławczyński

Koncepcja i projekt graficzny katalogu:
Marta i Paweł Jaszczuk

Józef Franczak ps.„Lalek"
(1918 - 1963)

Nazywany „Lalkiem" lub „Lalusiem", ze względu na nienaganną prezencję. Franczak urodził się 25 maja 1918 r. w Kozicach Górnych na Lubelszczyźnie. W Wojsku Polskim Franczak dosłużył się stopnia sierżanta. Po ataku ZSRS na Polskę 17 września 1939 r. nie złożył broni i walczył z najeźdźcą ze Wschodu. Dostał się do sowieckiej niewoli, z której udało mu się zbiec po kilku dniach. Od tego momentu, aż do śmierci w 1963 r., prowadził konspiracyjną działalność na rzecz wolnej Polski.

Jako żołnierz polskiego podziemia niepodległościowego działał w obwodzie lubelskim ZWZ. Po raz pierwszy padł ofiarą denuncjacji w 1941 r., kiedy doniósł na niego Gestapo jeden z mieszkańców Piask pod Lublinem. W czerwcu 1946 r. „Lalek" i jego współtowarzysze zostali aresztowani przez bezpiekę. Udało im się jednak uciec z transportu do więzienia i powrócić do podlubelskich lasów.

W 1947 r. Franczak stanął na czele kilkuosobowego patrolu w oddziale WiN dowodzonym przez kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka". W następnym roku patrol „Lalka" wpadł w zasadzkę UB - z życiem uszedł jedynie Franczak. Jeszcze w tym samym roku wdał on się w strzelaninę z milicjantami, w wyniku której został ranny w brzuch.

Wpadł w ręce bezpieki przez zdradę zaufanego krewnego Stanisława Mazura (ps. operacyjny „Michał"). 21 października 1963 r. SB i ZOMO zorganizowało obławę na gospodarstwo, w którym przebywał. Zginął z bronią w ręku. Komuniści pochowali go bez szacunku - pozbawione głowy ciało Franczaka w tajemnicy przed rodziną złożono w anonimowej mogile na jednym z lubelskim cmentarzy. Dopiero po 20 latach szczątki „Lalka" za sprawą jego siostry Czesławy Kasprzak zostały przeniesiono na cmentarz parafialny w Piaskach.

W 2008 r., w uznaniu zasług Franczaka w walce o niepodległą Polskę, prezydent Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

strona tytułowa

ppor Anatol Radziwonik, ps.„Olech"
(1916 - 1949)

ostatni dowódca zorganizowanych struktur polskiego podziemia niepodległościowego na ziemi nowogródzkiej.

Na proces moskiewski
Kazimierz Wierzyński

Oskarżajcie nas wszystkich, nie tylko szesnastu,
Sądźcie poległych w grobie, to też winowajcy,
Sądźcie szkielet, co z wojny pozostał się miastu,
Gdy wyście jeszcze z diabłem kumali się, zdrajcy.
Oskarżcie także wolność, nic znane wam słowo,
Ten odwieczny zabobon, co zawsze nas dzieli,
Cały kraj polski weźcie, zamknijcie go w celi
I wprowadźcie pod sztykiem na salę sądową.
I choć wyrok spiszecie w ciemnicach swych na dnie
By w kremlińskiej go potem ujawnić asyście,
Jeszcze ten, kto jest wolny, bez trudu odgadnie,
Że zbrodniarzem w tej sali nic my, ale wyście.
My przyjmiemy wasz werdykt. Nie zdoła was zawieść
Polska pamięć i długie pokoleń wspomnienia,
Bo cokolwiek się stanie, jak świat się pozmienia,
Niezmienna wasza przemoc i gwałt i nienawiść.
Lecz kto wolny, a myśli, że z oczu odpędzi
Upiora waszych jaskiń, bagienny wasz opar,
Błądzi, bo moskiewskiego świat uląkł się sędzi,
Wolnych w walce opuścił, ciemięzcę ich poparł.
I osądził się hańbą i skazał sam siebie,
Uciekłszy od rozumu, szaleńczy trybunał,
I z diabłem się na polskich mogiłach pokumał
I potępiony będzie na ziemi i niebie.

Gen. August Emil Fieldorf, ps. „Nil" (1895 -1953)
Ukończył szkołę podoficerską w Strzelcu, podczas I wojny światowej zgłosił się na ochotnika do formowanej I Brygady Legionów i wyruszył na front rosyjski. Od listopada 1918 w szeregach Wojska Polskiego, początkowo jako dowódca plutonu, a następnie dowódca kompanii CKM. Podczas wojny polsko - bolszewickiej brał udział m.in. w wyzwalaniu Dyneburga, Żytomierza i w wyprawie kijowskiej. Po wojnie pozostał w służbie czynnej. Został awansowany do stopnia podpułkownika. Podczas II wojny światowej został dowódcą 51. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldiego. W sierpniu 1942 został mianowany dowódcą Kedywu KG AK. Po kolejnych awansach w 1944 r. został generałem brygady mianowanym na stanowisko Naczelnego Komendanta organizacji NIE, kadrowego odłamu Armii Krajowej przygotowanego do działań w warunkach sowieckiej okupacji. W marcu 1945 został aresztowany przez NKWD w Milanówku pod fałszywym nazwiskiem Walenty Gdanicki i nierozpoznany został zesłany do obozu pracy na Uralu. Po odbyciu kary, w październiku 1947 powrócił do Polski i osiedlił się pod fałszywym nazwiskiem. W 948 r. po ujawnieniu się został aresztowany przez funkcjonariuszy UB i osadzony w areszcie śledczym MBP w Warszawie. Pomimo tortur Fieldorf odmówił współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa. Po sfingowanym procesie został 16 kwietnia 1952 skazany w Sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy przez sędzię Marię Gurowską na karę śmierci przez powieszenie. Prośba rodziny o ułaskawienie została odrzucona. Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok przez powieszenie wykonano 24 lutego 1953 o godz. 15:00 w więzieniu Warszawa-Mokotów przy ul. Rakowieckiej. Ciało Emila Fieldorfa potajemnie pochowano w nieznanym do dziś miejscu. W 1989 roku został rehabilitowany. 30 lipca 2006 prezydent Polski Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Orderem Orła Białego.

Moja piosnka [II]
Cyprian K. Norwid

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba....
Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są, jak odwieczne Chrystusa wyznanie,
"Bądź pochwalony!"
Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej...
Tęskno mi, Panie...

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,
Do tych, co mają tak za tak - nie za nie,
Bez światło-cienia...
Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi owdzie, gdzie któż o mnie stoi?
I tak być musi, choć się tak nie stanie
Przyjaźni mojéj...
Tęskno mi, Panie...

Rotmistrz Witold Pilecki (1901 - 1948)
Już jako chłopiec został członkiem nielegalnego polskiego harcerstwa w Wilnie. Od 1918 r. służył w Wojsku Polskim. Wziął udział w wojnie z bolszewikami, walczył w bitwie warszawskiej, za co dwukrotnie został odznaczony Krzyżem Walecznych. We wrześniu 1939 walczył w wojnie obronnej, potem przeszedł do konspiracji. Był współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej, a potem żołnierzem Armii Krajowej. Na ochotnika - to jedyny taki wpadek w historii II wojny światowej! - dostał się do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie zorganizował podziemny Związek Organizacji Wojskowej, którego członkowie zdobywali żywność, ubrania i lekarstwa, a także pomagali w przekazywaniu wiadomości rodzinom więźniów. Sam Pilecki przekazywał na zewnątrz meldunki o sytuacji w obozie, w tym także o eksterminacji Żydów. „Raporty Pileckiego" dostarczone przez Szwecję na Zachód były pierwszymi doniesieniami o Holokauście. W 1943 r. uciekł z obozu. Zasłużył się w Powstaniu Warszawskim, uzyskując awans na rotmistrza. Po wyzwoleniu z obozu jenieckiego trafił do II Korpusu Polskiego we Włoszech, a stamtąd gen. Anders wrócił go do Polski, gdzie rozpoczął działalność wywiadowczą. Zbierał informacje o żołnierzach więzionych w obozach NKWD. Aresztowany przez UB, po śledztwie pełnym ciężkich tortur został skazany na karę śmierci. 25 maja zabito go strzałem w tył głowy w mokotowskim wiezieniu w Warszawie, ciało pochowano w nieznanym miejscu. Oskarżenie anulowano w 1990. W 2006 otrzymał pośmiertnie Order Orła Białego, a w 2013 został awansowany do stopnia pułkownika.

Tekst przysięgi żołnierzy AK

W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten święty Krzyż, znak męki i Zbawienia. Przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczpospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do ofiary mego życia.
Prezydentowi Rzeczypospolitej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy dochowam niezłomnie cokolwiek by mnie spotkać miało.

Tekst wypowiadany przez odbierającego przysięgę.

Przyjmuję cię w szeregi żołnierzy Armii Polskiej walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twym obowiązkiem będzie walczyć z bronią w ręku. Zwycięstwo będzie twoją nagrodą. Zdrada karana jest śmiercią.

(Rota przysięgi żołnierzy „Kedywu" Armii Krajowej wprowadzona rozkazem z dnia 12.XII.1942 r. przez Komendanta Głównego A.K. generała „Grota").

Hymn Polski Podziemnej

Zorza wolności się pali
Nad Polską idących lat.
Moc nasza przemoc powali
Nowy dziś rodzi się świat.

Godzina pomsty wybija
Za zbrodnie, mękę i krew,
Do broni Jezus Maryja,
Żołnierski wzywa nas zew! (bis)

Za Naszą Wolność i Waszą
Bracia, chwytamy za miecz
Śmierć, ani trud nas nie straszą
Zwycięski Orle nasz leć.

Godzina pomsty wybija
Za zbrodnie, mękę i krew,
Do broni Jezus Maryja,
Żołnierski wzywa nas zew! (bis)

Danuta Siedzikówna, ps. „Inka" (1928 - 1946)

Uczyła się w szkole powszechnej w Narewce, a podczas wojny w szkole sióstr salezjanek w Różanymstoku koło Dąbrowy Białostockiej. Po zamordowaniu przez gestapo jej matki, razem z siostrą Wiesławą wstąpiła do AK, gdzie odbyła szkolenie medyczne i została sanitariuszką. Na przełomie 1945 - 1946, zaopatrzona w dokumenty na nazwisko Danuta Obuchowicz, podjęła pracę w nadleśnictwie Miłomłyn w powiecie ostródzkim. Wczesną wiosną 1946 nawiązała kontakt z ppor. Zdzisławem Badochą „Żelaznym", dowódcą jednego ze szwadronów „Łupaszki". Została aresztowana w Gdańsku przez UB rankiem 20 lipca 1946, a następnie umieszczona w pawilonie V więzienia w Gdańsku jako więzień specjalny. W śledztwie (kierowanym przez naczelnika Wydziału III WUBP w Gdańsku Jana Wołkowa i kierownika Wydziału Śledczego WUBP Józefa Bika) była bita i poniżana; mimo to odmówiła składania zeznań obciążających członków brygad wileńskich AK. 21 sierpnia wyrokiem sądu została skazana na śmierć, a po siedmiu dniach zastrzelona przez dowódcę plutonu egzekucyjnego ppor. Franciszka Sawickiego w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku. Według relacji przymusowego świadka egzekucji, ks. Mariana Prusaka, ostatnimi słowami „Inki" było: *Niech żyje Polska! Niech żyje „Łupaszko"!* Miejsce jej pochówku nie jest znane. 11 listopada 2006 r. „Inka" została pośmiertnie odznaczona przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski Polonia Restituta.

Modlitwa
Marian Hemar

Nie sprowadzaj nas cudem na Ojczyzny łono,
Ni przyjaźnią angielską, ni łaską anielską.
Jeśli chcesz nam przywrócić ziemię rodzicielską,
Nie wracaj darowanej. Przywróć zasłużoną.

Nasza to wielka wina, żeśmy z Twoich cudów
Nic się nie nauczyli. Na łaski bezbrzeżne
Liczyliśmy, tak pewni, jakby nam należne,
Aby nas wyręczały z Jej należnych trudów.

Za bardzośmy Ojczyznę kochali świętami.
Za bardzośmy wierzyli, że zawsze nad Wisłą
Cud będzie czekał na nas i gromy wytrysną
Z niebieskiej maginockiej linii ponad nami.

I co dzień szliśmy w pobok Niej - tak jak przechodzień
Mija drzewo, a Boga w drzewie nie pamięta.
A Ojczyzna codziennie przecież była święta,
A Ona właśnie była tym cudem na co dzień.

Spraw, by wstała o własny wielki trud oparta,
Biała z naszego żaru, z naszej krwi czerwona,
By drogo kosztowała, drogo zapłacona,
Żebyśmy już wiedzieli, jak wiele jest warta.
By już na zawsze była w każdej naszej trosce
I już w każdej czułości, w lęku i rozpaczy,
By wnuk, zrodzon w wolności, wiedział, co to znaczy
Być wolnym, być u siebie - Być Polakiem w Polsce.

Jan Leonowicz, ps. „Burta" (1912 - 1951)
Członek SZP-ZWZ-AK, działacz WiN, dowódca oddziału partyzanckiego na Lubelszczyźnie.
Walczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski. W grudniu 1939 r. uczestniczył w rozbiciu posterunku policji granatowej koło Łaszczowa. Wiosną 1945 r. zorganizował grupę lotną, która operowała w północnej części powiatu Tomaszów Lubelski. W 1944 r. brał udział w walkach z ukraińską samoobroną i UPA. W czerwcu 1944 r., podczas akcji „Sturmwind II" przebił się przez pierścienie niemieckiej obławy. W ramach akcji „Burza" walczył w 9. pp AK.
Po wkroczeniu sowietów pozostał w konspiracji. Od wiosny 1945 r. na czele grupy lotnej (ok. 20-30 żołnierzy), działającej do czerwca 1945 r. Nie ujawnił się podczas amnestii w 1945 i 1947 r. został awansowany na porucznika. Został dowódcą patrolu leśnego, który z 3-7 żołnierzy rozrósł się do ok. 30-40. W końcu 1949 r. wsławił się licznymi akcjami bojowo-dywersyjnymi oraz przeciw działaczom PPR i PZPR, konfidentom, funkcjonariuszom UB i MO.
Zginął 9 lutego 1951 r. w zasadzce zorganizowanej przez bezpiekę we wsi Nowiny. Jego zwłoki przewieziono do Tomaszowa, gdzie przez 2 tygodnie wystawione były na widok publiczny, a następnie zostały pogrzebane na dziedzińcu PUBP lub na nowym cmentarzu.

Przesłanie Pana Cogitto
Zbigniew Herbert

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch

ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla szpiclów katów tchórzy - oni wygrają

pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę
a kornik napisze twój uładzony życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świcie

strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany - czyż nie było lepszych

strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy
światło na murze splendor nieba
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy

czuwaj - kiedy światło na górach daje znak - wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów

Bądź wierny Idź

mjr Adam Lazarowicz , m.in. ps. „Klamra"(1902 - 1951)

W 1919 r. zgłosił się jako ochotnik do WP, brał udział w wojnie 1920 r. Został ranny w walkach pod Ostrołęką. W latach 1922-1927 studiował filozofię na UJ, równocześnie pracując jako nauczyciel. W 1931 r. ukończył Kurs Podchorążych Piechoty. W styczniu 1932 r. awansowano go do stopnia ppor., a kolejny awans na stopień por. rez. otrzymał w styczniu 1936 r. Po wybuchu wojny zgłosił się jako ochotnik do wojska i wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Dowodził największą bitwą partyzancką na Podkarpaciu. Zaprzysiężony 17 listopada 1939 r. rozpoczął działalność konspiracyjną. Żołnierz SZP, ZWZ i AK oraz Zrzeszenia WiN, zastępca prezesa IV Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN. W czasie akcji „Burza" dowodził na terenie Obwodu Dębica 5 psk AK. Był jednym z twórców antykomunistycznej organizacji „Wolność i Niezawisłość".

5 grudnia 1947 r. został aresztowany przez UB. W czasie śledztwa bezskutecznie próbowano go złamać. Po trzyletnim śledztwie wyrokiem WSR w Warszawie 14 października 1950 r. został skazany na czterokrotną karę śmierci. Oczekiwał na wykonanie wyroku w więzieniu na Mokotowie w Warszawie, przy ul. Rakowieckiej 37. Z celi śmierci przekazywał: „Niczego, co w życiu robiłem, nie żałuję i gdybym się znalazł w podobnej sytuacji po raz drugi zrobiłbym to samo". Wilhelm Świątkowski nakazał wykonanie kary śmierci. Wyrok wykonano w więzieniu na Mokotowie 1 marca 1951 r. o godz. 20,25. Miejsce pochówku pozostaje nieznane. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie 17 października 1992 r. wydał postanowienie unieważniające wyrok z 1950 r., jako skazujący za czyny popełnione w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

kpr. Mieczysław Monsior (zm. 1919)
Żołnierz 5. kompanii 6 p.p. legionów polskich.

Antoni Petrykiewicz (1746 - 1817)
Był uczniem drugiej klasy gimnazjum lwowskiego. Od początków listopada 1918 brał udział w ciężkich walkach o Lwów z Ukraińcami. Walczył w oddziale „Straceńców" późniejszego generała Romana Abrahama. Został ciężko ranny broniąc „Reduty Śmierci" („Góry Stracenia") na Persenkówce. Zmarł w szpitalu na Politechnice Lwowskiej 16 stycznia 1919. Generał Roman Abraham napisał o nim: „(...) W walce był nieustępliwy..." Naczelnik Józef Piłsudski nadał mu pośmiertnie Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari. Pozostaje on do dzisiaj najmłodszym kawalerem tego orderu. Antoni Petrykiewicz został pochowany w katakumbach na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

płk. pilot Adam Zaleski (1886 - 1926)
W czasie wojny polsko - bolszewickiej dowódca lotnictwa obrony Warszawy.

Pieśń o Ziemi naszej (fragment)
Wincenty Pol

A czy znasz ty, bracie młody,
Twoje ziemie, twoje wody?
Z czego słyną, kędy giną,
W jakim kraju i Dunaju?

A czy znasz ty, bracie młody,
Twojej ziemi bujne płody?
Twe kurhany i mogiły,
I twe dzieje, co się śćmiły?

A czy wiesz ty, co w nich leży?
O, nie zawsze, o, nie wszędzie,
Młody orle, tak ci będzie,
Jako dzisiaj przy macierzy!

Trzeba będzie ważyć, służyć,
Milczeć, cierpieć i wojować!
I niejedno miłe zburzyć,
A inaczej odbudować...

Kto tam zgadnie, gdzie osiędziesz,
Jaką wodą w świat popłyniesz,
W której stronie walczyć będziesz
I od czyjej broni zginiesz?...

O Antosiu Petrykiewiczu
Henryk Zbierzchowski

W pamięci ten żołnierz mały,
Który ocalił Lwów.
Dla Polski chwały:
Czapka większa od głowy,
Pod którą widać włos płowy.
A na obszernym mundurze
Jak ze starszego brata
Na łacie łata,
Dziura na dziurze.